

sobie jednak, że w ub. wojnie w jednej tylko bitwie straciliśmy w ciągu 48-miu godzin 148.000 ludzi. Jeśli zatem w ciągu trzech nalotów na Essen straciliśmy 400 ludzi, których zresztą część zapewne dostała się do niewoli, to nie można mówić o wygórowanych stratach. Narza strategia lotnicza zupełnie celowo oszczędza ludność cywilną. Wybieramy sobie obiekty o celach oczywiście wojskowych. Nie odobna jednak uniknąć przy tej sposobności szkód w przylegających dzielnicach mieszkalnych. Robotnicy często zostają pozbawieni dachu nad głową. Instytucje użyteczności publicz., jak wodociągi i elektryczność również przestają funkcjonować, to jednak ma już bezpośredni wpływ na pracę robotników i tamuje produkcję fabryczną.-

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli prasy amerykań., w Anglii, a zarazem korespondent "Columbia Broadcasting System", Edward Morrow powiedział mi, że co wywarło na nim największe wrażenie w Anglii, to fakt, że tut. ludność bynajmniej nie upaja się wiadomościami o cierpieniach ludności niem. Nie jedynie o tym, że naloty są niezbędne dla przyspieszenia zwycięstwa. Rzecz prosta, że załamane się psychicznej wytrzymałości ludności niem. jest również czynnikiem przyspieszającym zwycięstwo. "Essener National Zeitung" napisała niedawno temu dosłownie: "wytrzymałość ludzka ma swoje granice i te granice zostały już osiągnięte".-

Jeśli przyśpieszymy koniec wojny, skrócimy tym samym cierpienia licznych narodów, nie wyłączając niemieckiego.-